

Sygn. akt **IC 482/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Alicja Fronczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Skolimowska

po rozpoznaniu w dniu 02 marca 2018 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **K. C.**

przeciwko **H. C. (1)**

z udziałem interwenientów ubocznych po stronie pozwanego G. D. i A. D.

o ustalenie

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powódki K. C. kosztami procesu;
3. nakazuje Skarbowi Państwa – kasie Sądu Okręgowego w Warszawie wypłacić na rzecz adw. M. S. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych), powiększoną o odpowiednią stawkę podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za udział w sprawie w charakterze pełnomocnika powódki ustanowionego z urzędu.

Sygn. akt IC 482/15

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 4 maja 2015 roku K. C. wniosła o stwierdzenie nieważności umowy darowizny zawartej w dniu 11 maja 2012 roku pomiędzy E. C. a pozwanym H. C. (1) przed notariuszem E. P., przybyłą do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., której przedmiotem był stanowiący odrębną własność ww. lokal mieszkalny. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania (k. 2-6).

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że jej ojciec, E. C., zmarł dnia 13 czerwca 2012 roku. Postanowieniem z dnia 7 listopada 2014 roku Sąd stwierdził, że spadek po nim nabyła powódka w całości. Po śmierci ojca powódka dowiedziała się o istnieniu umowy darowizny, mocą której lokalem został obdarowany pozwany. Powódka podniosła, że w chwili sporządzania aktu notarialnego ojciec nie był w stanie rozpoznać znaczenia swojego postępowania i nie mógł nim pokierować z rozeznaniem – był bowiem w głębokim stanie otępiennym. Gromadził w nadmiarze rzeczy z okolicznych śmietników, miał wskazanie umieszczenia go bez zgody w zakładzie opiekuńczo-leczniczym albo domu pomocy społecznej, nie miał możliwości samodzielnego funkcjonowania i utracił kontakt psychiczny z otoczeniem. Zmarły przyjmował silne leki, które zapijał alkoholem, wobec czego występowały u niego zaburzenia psychiczne, agresja i zaniki pamięci.

Powódka wskazała nadto, że sprawowała osobistą opiekę nad ojcem od wielu lat do jego śmierci, korzystała z pomocy opieki społecznej podczas swej nieobecności w postaci zapewnienia ojcu posiłków oraz sprzątanania mieszkania. Ojciec był wdzięczny powódce za pomoc, zapewniał ją, że to ona obejmie prawa po nim do lokalu, w tym celu sporządził własnoręczny testament. Pozwany natomiast nie przejawiał od wielu lat zainteresowania ojcem.

W odpowiedzi na pozew pozwany H. C. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 274-277).

Pozwany zakwestionował twierdzenie powódki co do stanu psychicznego E. C. podnosząc, że był on dobry aż do śmierci: funkcjonował względnie samodzielnie, nigdy nie był uzależniony od alkoholu ani nie leczył się psychiatrycznie, nie miał zaników pamięci. Zakwestionował też twierdzenia powódki co do relacji pozwanego z ojcem, podnosząc, że E. C. nawiązał kontakt z synem właśnie ze względu na fatalne relacje z córką, która wymuszała od niego bezzwrotne pożyczki i starała się go ubezwłasnowolnić całkowicie.

W dniu 12 października 2015 roku interwencję uboczną po stronie pozwanego zgłosili G. D. i A. D., którzy wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz interwenientów ubocznych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 332-334).

W dalszym toku postępowania strony konsekwentnie podtrzymywały swe stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

E. C. zmarł w dniu 13 czerwca 2012 roku (**dowód:** skrócony odpis aktu zgonu k. 4 akt sprawy I Ns 987/13).

W dniu 7 kwietnia 2011 roku E. C. sporządził testament własnoręczny, w którym przekazał mieszkanie i wszystko, co się w nim znajduje, córce K. S. (obecnie C.) za to, że się nim opiekowała (**dowód:** testament k. 7 akt sprawy I Ns 987/13, decyzja o zmianie nazwiska k. 74). Postanowieniem z dnia 7 listopada 2014 roku wydanym w sprawie I Ns 987/13 Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie stwierdził, że spadek po E. C. nabyła w całości K. C. na podstawie ww. testamentu własnoręcznego, otwartego i ogłoszonego na rozprawie w dniu 18 września 2014 roku (**dowód:** odpis postanowienia k. 10).

W dniu 11 maja 2012 roku E. C. darował swojemu synowi H. C. (1) stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny nr (...) znajdujący się w budynku przy ul. (...) w W.. Umowa została zawarta w formie aktu notarialnego sporządzonego przez E. P., notariusza w W., prowadzącą kancelarię przy ul. (...), która przybyła do lokalu E. C., zarejestrowanego w Repertorium(...) pod nr (...) (**dowód:** umowa k. 11-12).

Przed śmiercią E. C. chorował i wymagał pomocy. Od 2010 roku korzystał z pomocy (...) usług gospodarczych oraz obiadów na wynos, dowożonych do domu, a od września 2011 roku także z usług opiekuńczych. W ramach sąsiedzkiej pomocy na ok. 3 lata przed śmiercią pomagała mu H. S., która raz w tygodniu gotowała mu obiady, a potem odgrzewała posiłki dowożone z (...). Często przychodziła do niego córka K. C., która na kilka dni przed śmiercią z nim zamieszkała. Na kilka miesięcy przed śmiercią zaczął go odwiedzać jego syn H. C. (1), z którym nie miał wcześniej kontaktu. Przyjeżdżał do ojca razem ze swoją żoną, przywozili mu obiady (**dowód:** dokumentacja z (...) k. 114-174, zeznania H. S. k. 313-316 – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 18 września 2015 roku 00:05:55-00:29:34).

E. C. był hospitalizowany we wrześniu 2011 roku oraz w dniach od 24 marca do 16 kwietnia 2012 roku. Po ostatniej hospitalizacji wyraził zgodę na pobyt w zakładzie opiekuńczo-leczniczym. Do (...) przewiozła go córka K. C. pod koniec kwietnia 2012 roku, ale E. C. wypisał się z niego na własną prośbę.

Stan zdrowia E. C. w dacie sporządzania umowy darowizny pozwalał mu na świadome i swobodne powzięcie decyzji oraz wyrażenie woli. W dacie sporządzania przedmiotowej umowy nie cierpiał na chorobę psychiczną czy otępienie, nie był niepełnosprawny intelektualnie (upośledzony umysłowo) ani nie przejawiał innego rodzaju zaburzeń czynności

psychicznych uniemożliwiających mu wyrażenie woli i mogących wpływać patologicznie na zwiększoną podatność na sugestie osób trzecich i trudności lub niemożność do przeciwstawienia się ewentualnej manipulacji. E. C. nigdy nie leczył się z powodu uzależnienia od alkoholu, nigdy takie zaburzenie nie było u niego rozpoznane (**dowód:** opinia biegłego psychiatry J. G. k. 395-402, opinia biegłego neurologa D. M. k. 428-433, ustna opinia uzupełniająca k. 476-477 – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 11 stycznia 2017 roku 00:04:24-00:14:54, opinia psychiatryczno-psychologiczna biegłych J. G. i P. B. k. 553-571, ustna opinia uzupełniająca k. 626-628 – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 2 marca 2018 roku 00:02:34-00:20:35).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów ze źródeł osobowych i nieosobowych.

Sąd poddał analizie dowody z dokumentów w postaci historii choroby, dowody z opinii biegłych sądowych: psychiatry J. G., neurologa D. M. oraz opinii łącznej psychiatryczno-psychologicznej psychiatry J. G. i psychologa P. B., a ze źródeł osobowych w postaci zeznań świadków: H. S., H. C. (2), E. P., J. S. oraz J. R..

Dowody z dokumentów zawartych w historii choroby i dokumentacji z (...) zostały przez Sąd uznane za wiarygodne, ponieważ korespondując ze sobą oraz dowodami z opinii biegłych, zeznaniami świadków pozwoliły ustalić spójny stan faktyczny w odniesieniu do zdarzeń będących podstawą faktyczną powództwa.

Dowodom z ww. opinii biegłych sądowych Sąd przydał moc dowodową i walor wiarygodności. Biegli posiadając wiadomości specjalne oraz wieloletnie doświadczenie zawodowe przeanalizowali i ocenili pod kątem medycznym dostępny materiał dowodowy. Zgłoszone zastrzeżenia do opinii zostały wyjaśnione w sposób nie budzący wątpliwości Sądu w opiniach pisemnych uzupełniających oraz w czasie wyjaśnień ustnych złożonych przez biegłych na rozprawach. Żadna ze stron ostatecznych wniosków płynących z opinii nie kwestionowała i nie zgłosiła wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych. Należy podkreślić, że biegli różnych specjalności byli w swoich opiniach zgodni i jednomyślni co do tego, że stan darczyńcy w chwili zawierania podważanej umowy pozwalał mu na świadome i swobodne powzięcie decyzji oraz wyrażenie woli.

Omówiony materiał dowodowy pozwolił na dokonanie ustaleń stanu faktycznego niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W tych okolicznościach Sąd jedynie w ograniczony sposób wykorzystał dla dokonanych ustaleń złożone w sprawie zeznań świadków. Materiał ten, choć jedynie pomocniczo, stanowił dodatkowe źródło ustaleń dla biegłych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W toku niniejszego postępowania powódka domagała się ustalenia nieważności umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego, mocą której pozwany nabył prawo własności do stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...).

Formalną podstawę prawną tak sformułowanego żądania stanowi art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny powódki w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy darowizny był jednoznaczny i niekwestionowany. Kwestia wyeliminowania z obrotu nieważnej czynności prawnej z zasady zasługuje na uznanie za istotną z punktu widzenia posiadania interesu prawnego.

Domagając się ustalenia nieważności powyższej umowy powódka powoływała się na niezdolność do podjęcia decyzji i wyrażenia woli darczyńcy. Zgodnie z art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego zaburzenia czynności psychicznych.

W przywołanym przepisie ustawodawca uregulował dwie sytuacje. Przyjął bowiem, że aby czynność prawna była ważna, musi być podjęta świadomie i swobodnie, czyli składający oświadczenie woli musi mieć rozeznanie, jaki skutek

chce osiągnąć przez swoje działanie oraz musi mieć możliwość realizacji swojej woli. Jako przyczyny nieważności złożonego oświadczenia woli wskazano natomiast stan wyłączający świadomość oraz stan wyłączający swobodę podejmowania decyzji i wyrażania woli. W przytoczonym przepisie tylko przykładowo wskazane zostały przyczyny wyłączające świadomość i swobodę. Stan wyłączający świadomość to – najogólniej rzecz ujmując – brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Sformułowanie art. 82 k.c. wskazuje, że wada oświadczenia woli określona w tym przepisie obejmuje dwa różne stany faktyczne, które mogą występować samodzielnie, trzeba jednak zauważyć, że granica między stanem wyłączającym świadome powzięcie decyzji a stanem wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest bardzo płynna. Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości psychiki czy procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli. Stan wyłączający swobodę musi również wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie w sytuacji zewnętrznej. Tak pojmowanemu brakowi swobody towarzyszyć będzie natomiast najczęściej także pewne ograniczenie świadomości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 roku, IV CSK 7/05, nie publ.).

Stan braku świadomości nie musi być całkowity i zupełny, jednak częściowe wyłączenie świadomości musi być znaczne. Z treści art. 82 k.c. wynika, że przyczyna wyłączenia świadomości lub swobody nie ma znaczenia, jedynie przykładowo są wyliczone takie przyczyny, jak choroba psychiczna, niedorozwój umysłowy albo inne, choćby przemijające zakłócenie czynności psychicznych. Przyczyny mają tu charakter drugorzędny – a z punktu widzenia skutków prawnych są bez znaczenia. Nie ma też znaczenia fakt, czy stan, o którym mowa w art. 82, był znany czy też nie był znany kontrahentowi.

Ustalenie nieważności umowy z tej przyczyny, że jedna ze stron złożyła oświadczenie woli w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji, jest dopuszczalne także po śmierci tej strony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1979 roku, III CRN 56/79, OSNCP 1979 nr 12, poz. 244, Legalis nr 21461).

W orzecznictwie i doktrynie ugruntowany jest pogląd, że określenie w procesie stopnia świadomości osoby składającej oświadczenie woli wymaga wiadomości specjalnych, którymi dysponują lekarze odpowiedniej specjalności.

Biegli, którzy wydali opinię na potrzeby niniejszej sprawy potwierdzili, że w dacie sporządzenia umowy darowizny w formie aktu notarialnego z dnia 11 maja 2012 roku E. C. znajdował się w stanie pozwalającym na świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Podkreślić należy przy tym, że opinie biegłych – zarówno psychiatry, neurologa, jak i psychologiczno-psychiatryczna, poparte dodatkowo złożonymi przez nich wyjaśnieniami na rozprawie, były stanowcze i kategoryczne. Biegli jednoznacznie stwierdzili, że nic nie wskazuje na to, aby E. C. w dacie sporządzania przedmiotowej umowy cierpiał na chorobę psychiczną czy otępienie, był niepełnosprawny intelektualnie (upośledzony umysłowo) lub przejawiał innego rodzaju zaburzenia czynności psychicznych uniemożliwiających mu wyrażenie woli. Nie był on konsultowany przez psychiatrę w zakresie sprawności procesów poznawczych, jego stan psychiczny nie budził niepokoju u badających go lekarzy. Nikt nie zlecał E. C. przyjmowania leków psychotropowych, w tym prokognitywnych, tj. stosowanych w celu poprawy funkcji poznawczych lub już w zdiagnozowanych zaburzeniach pamięci czy bardziej nasilonych stanach, jak otępienie. Nie ma zatem podstaw do kwestionowania świadomości wyrażania przez niego woli i podejmowania decyzji.

Biegli stwierdzili nadto, że nie można również stwierdzić u E. C. braku swobody wyrażenia woli w chwili zawarcia umowy, bowiem nie występowały u niego okoliczności mogące wpływać patologicznie na zwiększoną podatność na sugestie osób trzecich i trudności lub niemożność do przeciwstawienia się ewentualnej manipulacji, tj. choroba psychiczna, otępienie, niepełnosprawność intelektualna, innego rodzaju zaburzenia czynności psychicznych. Nie można więc mówić o patologicznie uwarunkowanej motywacji w procesie decyzyjnym lub niezdolności i ograniczeń w przeciwstawianiu się sugestii innych osób. Na podstawie dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy i zeznań świadków biegli stwierdzili, że E. C. w okresie sporządzenia umowy darowizny był zorientowany we własnej

sytuacji i miał zachowaną autonomię woli. Wielokrotnie wyrażał ją, zgodnie z własnym przekonaniem, nie zawsze zgodnie z sugestiami lekarzy prowadzących (niezgoda na zabieg medyczny, zgoda na udzielenie informacji o stanie zdrowia, wydanie kluczy córce, prośba o udzielenie świadczeń medycznych, wypis z (...) na własną prośbę), którą sygnował własnym podpisem, zaś motywacja jego nie była uwarunkowana patologicznie. Fakt sporządzenia aktu notarialnego w domu nie świadczy o utracie kontaktu psychicznego z otoczeniem, a jedynie o tym, że zmarły miał problem z przemieszczaniem się.

Odnosząc się do powoływanego przez powódkę problemu alkoholowego zmarłego, biegli wskazali, że jej twierdzenia nie znajdują potwierdzenia w żadnej obiektywnej dokumentacji medycznej – E. C. nigdy nie leczył się z powodu uzależnienia od alkoholu, nigdy takie zaburzenie nie było u niego rozpoznane, nie ma zapisów o alkoholizmie w wywiadzie (przy czym są np. o nikotynizmie). Danych takich nie dostarczają także dwukrotnie przeprowadzone wywiady środowiskowe. Również świadek H. S., utrzymująca codzienny kontakt ze zmarłym, który dzwonił do niej nawet 3 razy dziennie, nie zaobserwowała uzależnienia od alkoholu zmarłego.

W kwestii zarzucanego przez powódkę „głębokiego otępienia” E. C., opiniujący w sprawie biegli zwrócili uwagę na to, że w dostępnej dokumentacji medycznej jest tylko jedna wzmianka na ten temat, tj. sporządzona przez lekarza kardiologa przy przyjęciu do szpitala w dniu 24 marca 2012 roku („zaznaczona demencja, zaburzenia pamięci, zwłaszcza świeżej”). Jednakże w ciągu kolejnych 24 dni pobytu w 14 adnotacjach lekarskich nie ma żadnych informacji potwierdzających występowanie u badanego otępienia, opisywano natomiast zachowany kontakt słowno-logiczny, odpowiadanie na pytania, wyrażanie zgody na udzielanie informacji, niewyrażanie zgody na zabiegi pielęgnacyjne jamy ustnej, żartowanie. W rozpoznaniu końcowym nie ma żadnej wzmianki na temat otępienia, mimo kilkunastu innych rozpoznań. W ocenie biegłych krótkotrwałe zaburzenia pamięci świeżej, zinterpretowane jako zaznaczona demencja, mogły mieć przyczynę w stanie somatycznym opiniowanego, gdyż obecne były tylko przy przyjęciu i nigdy więcej nie były już opisywane. Nie zaordynowano mu również leków prokognitywnych, poprawiających pamięć. Skierowanie do (...) również nie dostarcza informacji o deficytach poznawczych u zmarłego, ponieważ miało ono związek z agresją i pobudzeniem, nie zaś z powodu zaburzeń pamięci w ramach zespołu otępiennego.

W opinii łącznej psychiatryczno-psychologicznej biegli ocenili także zawarcie przez E. C. kwestionowanej umowy w aspekcie psychologicznym. Wskazali, że pewne dane z akt sprawy mogą wskazywać, że relacje darczyńcy z córką nie musiały być najlepsze mimo sprawowania przez nią opieki, a syn, mimo swej nieobecności, nie był mu obojętny (np. w wywiadzie przy przyjęciu do szpitala podał, że nie ma bliskiej rodziny, choć był wtedy w kontakcie logicznym, a późniejsze zapisy nie wskazują na brak orientacji w sytuacji rodzinnej; z zeznań świadków wynika, że mówił, że ma „jeden haczyk – syna” oraz że córka przychodzi, kiedy potrzebuje pieniędzy). Umieszczenie w zakładzie opiekuńczo-leczniczym po wypisie ze szpitala przez powódkę E. C. mógł potraktować jako swoistą „zdradę” z jej strony. Mogło go to doprowadzić jeszcze przed pojawieniem się syna do zmiany decyzji odnośnie darowizny, czego nie można traktować jako manipulacji ze strony syna, zaś pojawienie się pozwanego prawdopodobnie pozwoliło mu zmienić tę decyzję, zgodnie z własną wolą.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że w dacie zawarcia umowy darowizny E. C. znajdował się w stanie pozwalającym na świadome i swobodne powzięcie decyzji oraz wyrażenie woli, co skutkowało brakiem przesłanek do stwierdzenia nieważności umowy i koniecznością oddalenia powództwa (pkt I wyroku).

O kosztach postępowania orzeczono w myśl z art. 102 k.p.c., zgodnie z którym sąd może w wypadkach szczególnie uzasadnionych zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis nie konkretyzuje wypadków szczególnie uzasadnionych. Ma on miejsce wówczas, gdy z uwagi na okoliczności faktyczne konkretnej sprawy zastosowanie ogólnych zasad odpowiedzialności za wynik procesu byłoby sprzeczne z zasadą słuszności. Podstawą do takiej oceny może być specyfika rozpoznawanej sprawy, zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprosesowa (stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna, czy też życiowa), przy czym zła sytuacja finansowa, stanowiąca podstawę do zwolnienia strony od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, nie wyczerpuje sama w sobie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c., a przepis ten, z uwagi na swój szczególny charakter, nie może być wykładany rozszerzająco i wyklucza uogólnienie.

Sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór (wyrok SN z 19 maja 2006 roku, sygn. akt III CK 221/05, Legalis nr 104333).

W niniejszej sprawie Sąd nie obciążył powódki kosztami postępowania. Należało mieć bowiem na uwadze, że powódka jest osobą z orzeczoną niepełnosprawnością, w marcu 2015 roku utraciła pracę, w kwietniu 2015 roku uznano ją za osobę bezrobotną bez prawa do zasiłku (k. 72-73). Wychowuje samodzielnie małoletnią córkę. Powódka z córką mieszkają u matki, z której pomocy korzystają, a której renta wynosi 980 zł. Matka powódki jest przy tym chora i wymaga opieki. Powódka nie ma żadnych oszczędności, z których może pokrywać koszty utrzymania siebie i córki. Wobec powyższego, uprawniony jest wniosek, że powódka znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo mogła być subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia, co dostatecznie uzasadnia odstępnie od obciążania jej kosztami procesu w niniejszej sprawie.

O wysokości wynagrodzenia adw. M. S. za udział w sprawie w charakterze pełnomocnika powódki ustanowionego z urzędu orzeczono na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 roku poz. 461), tj. w kwocie 3.600 zł powiększonej o odpowiednią stawkę podatku od towarów i usług. W ocenie Sądu charakter sprawy, która nie była skomplikowana pod względem faktycznym i prawnym, i wynikający z tego wymagany wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, nie uzasadniały przyznania mu wynagrodzenia w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, o co wnosił.

Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji.